



Nr 10 (286)
Październik 2019

POLSCIE WIERNI

MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RP I BYŁYCH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH



**WARSZAWA,
1 września 2019 r.**



1 września 2019 r., w 80. rocznicę napaści Niemiec na Polskę, będącej początkiem II wojny światowej, o godz. 4.40 w Wieluniu, 4.45 na Westerplatte i 12.00 w Warszawie odbyły się uroczystości upamiętniające tę tragiczną dla ludzkości rocznicę.

Główne uroczystości rocznicowe odbyły się w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego, przed udekorowanym Krzyżem Wojennym Virtuti Militari Grobem Nieznanego Żołnierza. Obecni byli prezydenci bądź premierzy prawie wszystkich państw naszego regionu. Wobec nieobecności prezydenta USA Donalda Trumpa (zastępował go wiceprezydent Mike Pence) najważniejszym zagranicznym przywódcą była Kanclerz Niemiec Angela Merkel.

W uroczystości uczestniczyła liczna grupa weteranów II wojny światowej, a wśród nich żołnierz Szarych Szeregów i AK, wiceprezes ZG ZKRPIBWP Janusz Maksymowicz.

PAMIĘĆ I PRZESTROGA



Doniosłą, wręcz historyczną wymowę miały słowa, które o świcie w Wieluniu, mieście gdzie spadły pierwsze bomby wojny, wypowiedział prezydent Niemiec, Frank Walter Steinmeier. *Nie ma drugiego miejsca w Europie, gdzie tak trudno byłoby mi zabrać głos – powiedział – i przeprosić za tę zbrodnię narodu niemieckiego, popełnioną na bezbronnym, przygranicznym mieście... Właśnie tu miała początek nienawiść, przemoc i zbrodnia niemiecka, która przez kolejne sześć lat ciągnęła się przez Polskę i całą Europę.*

W porannych uroczystościach na Westerplatte – z pełnym ceremoniałem wojskowym – uczestniczył m.in. premier Mateusz Morawiecki oraz marszałek Senatu

Stanisław Karczewski. Obecny był Frans Timmermans, udział wzięły delegacje ponad 20 miast Europy i świata, w tym Londynu, Osaki, Monte Cassino.

Przed monumentalnym pomnikiem obrońców placówki, premier Morawiecki mówiąc o tragedii wojny i okupacji zaakcentował, że Polsce należy się zadośćuczynienie, którego nadal nie otrzymała.

W Warszawie, w emocjonalnym wystąpieniu, prezydent RP Andrzej Duda powiedział m.in.: *50 milionów, a jeśli liczyć trochę inaczej, pewnie 80 milionów ludzi pochłonął tamten straszliwy konflikt zbrojny, który zaczął się 80 lat temu.*

80 milionów, jeżeli policzymy nie tylko wszystkich ludzi, którzy zostali zabici, zamordowani, lecz także tych, którzy pomarli na skutek wojny z głodu, chorób i nędzy – trzy procent ludności ówczesnego świata. Patrząc na Europę, można by powiedzieć: wielkie europejskie państwo, jego ludność nagle zniknęła w ciągu sześciu lat i zostawiła pustą ziemię. Trudno sobie to dzisiaj w ogóle wyobrazić – największy dziejowy kataklizm i niosący najbardziej straszliwe ofiary konflikt zbrojny w dotychczasowych dziejach ludzkości.

Pamiętamy! Musimy pamiętać! I dlatego tutaj dzisiaj jesteśmy. Dziękuję wszystkim Państwu – naszym dostojnym gościom z całego świata – za przyjęcie

zaproszeń, za przybycie do Warszawy, czasem na drugą stronę globu, by być tutaj razem, by pokazać światu, że pamiętamy. Ktoś, może młody, może o aroganckim podejściu do życia powie – po co pamiętamy, po co o tym pamiętać?

Czymy i składamy dzisiaj wielki hołd wszystkim ofiarom II wojny światowej. Chylimy głęboko czo-



Dokończenie na str. 4 ➔

➔ Dokonczenie ze str. 3

ła i z wdzięcznością całujemy ręce kombatantów, naszych wspaniałych obrońców ojczyzny, którzy walczyli za wolność naszą i waszą na wszystkich frontach ówczesnego świata.

Drodzy Kombatanci, Drodzy Żołnierze Naszej Wolności, z całego serca Wam za to dziękujemy, gdziekolwiek jesteście teraz na świecie! Ale ja chcę podkreślić jeszcze raz, że mój naród, tak mocno doświadczony, nigdy się nie poddał. Było polskie państwo podziemne, było 360 tysięcy żołnierzy Armii Krajowej, polskiego podziemnego wojska, działającego mimo okupacji. Działającego w konspiracji. Byli partyzanci, którzy walczyli w lasach, była młodzież, która stanęła... w Warszawie w 1944 roku do powstania przeciwko Niemcom. Choć mieli za mało broni, choć wielu z nich do walki ruszyło z gołymi rękami, tak bardzo pragnęli zemsty, tak bardzo pragnęli wolności, tak bardzo pragnęli wyrzucenia stąd okupantów, że gotowi byli oddać życie po to, żeby ten cel zrealizować. Zostali zmiażdżeni.

Ale Polacy walczyli na wszystkich frontach, Polacy zrzeszyli się w ramach polskiej armii, która walczyła u boku aliantów na zachodzie, bronili nieba Wielkiej Brytanii, kiedy Niemcy bombardowali Londyn, walczyli w bitwie o Anglię, byli jednymi z tych „nie-wielu, którzy tak wiele zrobili dla tak wielu”. Wspaniali polscy lotnicy dali popis klasy i bohaterstwa. Będziemy o tym zawsze pamiętać. Polscy żołnierze walczyli pod Monte Cassino, zdobyli tę wielką twierdzę-klasztor...

Potem wyzwali miasto we Francji, Holandii, Belgii, a z drugiej strony także i z Armią Czerwoną szli Polacy z dalekiego wschodu, Ci, którzy wcześniej zostali wywiezieni na Syberię. Chcieli Polskę swoją odzyskać, chcieli pokonać Niemców. Gotowi byli na wszystko, krwawili się na szlaku wschodnim, walczyli o ziemie polskie, walczyli o Kołobrzeg, potem o Berlin i mieli ten wielki przywilej, że na Bramie Brandenburskiej zatknęli polską biało-czerwoną flagę. Różnie się potoczyły losy naszych żołnierzy. Wielu z nich do Polski nie wróciło – nie byliśmy niestety krajem prawdziwie niepodległym.

...Chylę przed Wami czoła i składam hołd. Jesteście wspaniali i dziękujemy Wam z całego serca, że jesteście dzisiaj z nami i za to, że dajecie świadectwo tego, że warto było stanąć z odwagą i walczyć o wolność. I nie poddać się nawet w najgorszych okolicznościach...

Otóż tamta lekcja powinna nas nauczyć jednego; może nie byłoby w ogóle II wojny światowej, gdyby państwa zachodu zdecydowanie sprzeciwiły się anszlusowi Austrii, gdyby postawiły zdecydowaną tamę imperialnym dążeniom Hitlera, jego maniackalnym wizjom. Gdyby ostro zaprotestowały przeciwko temu, w jaki sposób zostali potraktowani w Niemczech Żydzi jeszcze przed II wojną światową, gdyby społeczność międzynarodowa ostro i zdecydowanie stanęła w obronie Czechosłowacji, być może nie byłoby napaści na Polskę i być może nie byłoby II wojny światowej. Gdyby ówcześni przywódcy byli stanowczy, byli zdecydowani, a nie bali się, że dojdzie do kolejnej wojny, bo skutek był taki, że doszło do jeszcze straszniejszej niż ta poprzednia.

Poruszające słowa wypowiedział ponownie w Warszawie prezydent Niemiec. Czy sądzą Państwo, że łatwo jest przyjechać do miasta, które 80 lat wcześniej zostało bestialsko zniszczone przez... ich ojców i dziadków? Czy jest łatwo stanąć i spojrzeć w oczy tym, którzy przeżyli i być może dzieciom i wnukom tych, którzy zginęli? To Niemcy dokonali w Polsce zbrodni



przeciw ludzkości przypomniął prezydent Steinmeier.

Obecność prezydenta i kanclerza Niemiec potwierdza zbliżenie obu krajów. Można tu także wspomnieć, że w ostatnich dniach grupa postów Bundestagu wystąpiła z inicjatywą wybudowania w Centrum Berlina (w pobliżu miejsca gdzie mieścił się bunkier Hitlera) pomnika – monumentu poświęconego polskim ofiarom III Rzeszy Niemieckiej.

Nikt nie walczył z większą determinacją i odwagą. Polska pokazała, że jest ojczyzną bohaterów – powiedział na placu Piłsudskiego wiceprezydent Pence, wskazując niejako kto dla Ameryki jest szczególnie ważny w dzisiejszej Europie.

Obchodom 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej nadano najwyższą, państwową rangę, łącząc je z zapadającą w pamięć symboliką. Obok pełnego ceremoniału wojskowego, raportem, uroczystą odprawą wart, salwą honorową z armat, wszyscy goście honorowi uczestniczyli w ceremonii uderzenia w dzwon „Pamięć i Przestroga” upamiętniający 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Dzwon ważący 800 kg ma także inskrypcję „Wieluń – 1.09.1939 r.” Po uroczystościach trafi do Wielunia, gdzie właśnie na dzwonnicy Kościoła zburzonego podczas pierwszych nalotów.

Obchody, które odbyły się w niedzielę 1 września 2019 r. pozwoliły przypomnieć światu, kto zaczął II wojnę światową, kto za nią odpowiada oraz kto był ofiarą a kto sprawcą. W obecności przywódców kilkudziesięciu państw wiedza o tym dotarła do milionów ludzi, przypomniła międzynarodowej opinii publicznej, że pierwsze strzały padły w naszym kraju.

MIZ

Fot. Michał Wójcik



LENINO – PAŹDZIERNIK 1943

Decyzją Państwowego Komitetu Obrony ZSRR z 6 maja 1943 r. na terenie Moskiewskiego Okręgu Wojskowego rozpoczęło się formowanie 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Droga dywizji na pole bitwy pod Lenino, niezależnie od woli jej żołnierzy, w większości syberyjskich ła-gierników, stała się przedmiotem gry politycznej.

Po sukcesach Armii Czerwonej pod Stalingradem i na Łuku Kurskim, które umocniły pozycję ZSRR w koalicji antyhitlerowskiej, Stalin uczestnicząc w spotkaniu przywódców trzech mocarstw, w końcu

nych warunkach, tzw. „szosą warszawską” był forsowny. 7 października jednostka została podporządkowana dowódcy 33. armii gen. płk. Wasilijowi Gordowowi, który w tym samym dniu przedstawił dowódcy 1. Dywizji płk. Zygmuntowi Berlingowi ogólny zamiar działania armii będącej na prawym skrzydle Frontu z zadaniem wyjścia nad Dniepr.

W nocy z 9 na 10 października 1943 r. 1 DP zlużowała radziecki 459. pp 42. DP i weszła w swój pas działania. Następnej nocy – zgodnie z decyzją dowódcy armii – patrole pierwszorutowych pułków dywizji przeprowadziły rozpoznanie walką przedniego skraju obrony niemieckiej. Następnego dnia gen. Gordow, mimo sprzeciwu płk. Berlinga, ponownie zarządził rozpoznanie walką, tym razem siłami batalionu. O zaskoczeniu Niemców nie mogło być mowy, a walkę okupiono ogromnymi stratami.

Przebieg bitwy pod Lenino jest znany, pisaliśmy także o niej w naszym miesięczniku. Oceniając bitwę z wojskowego punktu widzenia należy stwierdzić, że 1 DP nacierając z determinacją i poświęceniem związała przed swoim frontem znaczną część sił niemieckich, zadając im duże straty. Przełamała pierwszą pozycję obrony nieprzyjaciela i stworzyła warunki do wprowadzenia korpusu zmierzającego. Ale sukces dywizji nie przerodził się w sukces operacyjny. Po wycofaniu Polaków z walki, Niemcy odzyskali utracony teren, a układ frontu nie uległ zmianie. Straty poniesione w dwudniowej bitwie pod Lenino były ogromne. Poległo 510 żołnierzy, 652 zaginęło bez wieści, do niewoli dostało się 116, a 1776 odniosło rany i kontuzje.

Bardzo krytycznie obraz 1 Dywizji i jej udziału w bitwie

przedstawił natomiast w meldunku do dowódcy Frontu Zachodniego dowódca 33. Armii gen. Gordow, zwłaszcza dowodzenie dywizją, wartości bojowe i moralne znacznej części stanu osobowego, co miało wpływ, jego zdaniem, na zachowanie dywizji w walce. Pisząc o osobach zaginionych bez wieści uznał, że większość z nich po-jedynczo lub grupami przeszła na stronę Niemców, przez co ujawnili plany, ugrupowania armii i wykluczyli czynnik zaskoczenia nowego natarcia. W konkluzji stwierdził, że stan 1 DP, bez jego dokładnego sprawdzenia i przygotowania nie może prowadzić walki z Niemcami. Dlatego 13 października podjął decyzję o zdjęciu dywizji z frontu i wycofaniu celem reorganizacji i doszkolenia.

Przytoczona opinia gen. Gordowa jest nieobiektywna – poza faktem nieprzychylnego nastawienia do płk. Z. Berlinga – pomija wiele rzeczywistych wydarzeń. W czasie przygotowań do walki dywizja miała dwukrotnie przerwany cykl szkolenia (sierpień i październik), a zaginięci bez wieści – obok rzeczywistych dezercji – to żołnierze polegli w wyniku bezpośrednich trafień artylerii, wybuchów min, bomb itp., a także będących w szoku i stresie pobitewnym, którzy dostali się do niewoli.

Wiadomość o formowaniu polskiej dywizji spowodowała masowy napływ ochotników do Sielc. Zapadła decyzja o utworzeniu 1. Korpusu Polskiego w ZSRR. Dowódcą mianowano płk. Zygmunta Berlinga awansując go do stopnia generała brygady. Po wymarszu 1 DP na front przystąpiono do for-

mowania 2 DP im. Henryka Dąbrowskiego oraz 3 DP im. Romualda Traugutta (z udziałem jeńców niemieckich pochodzących ze Śląska, siłą wcielanych do Wehrmachtu). Mimo że wiele jednostek 1. Korpusu nie osiągnęło pełnych stanów osobowych, Rada Najwyższa ZSRR, 16 marca 1944 r., wydała dekret o rozwi-nięciu 1. Korpusu w Armię Polską w ZSRR.

Armia zorganizowana była na terenie państwa, które nie utrzymywało stosunków dyplomatycznych z legalnym rządem polskim w Londynie, nie podlegała więc Naczelnemu Wodzowi WP. Stąd narodziła się sprzeczność podejmowana przez niektórych historyków do dziś – czy była narodową siłą zbrojną czy armią „zależną”. Samych żołnierzy nie interesował status Armii – wierzyli że są siłą zbrojną narodu polskiego.

To właśnie o nich, żołnierzach 1 Dywizji, w czasie uroczystości 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej



1943 r. w Teheranie, zdawał sobie sprawę, że może ono wpłynąć na wiele decyzji, także w sprawach powojennego układu politycznego w Europie, w którym Polska będzie miała znaczące miejsce. Celem Stalina, w sprawach polskich, obok dyskryminacji rządu Polskiego w Londynie było pokazanie siły lewicy polskiej w ZSRR, dysponującej już własną formacją zbrojną, która uczestniczy w walce z Niemcami na froncie wschodnim.

Tak więc na początku września 1943 r. 1 Dywizja, która znajdowała się jeszcze w trakcie szkolenia, skierowana została na front w rejon Wiazny jako jednostka odwodowa Frontu Zachodniego, gdzie prowadziła ćwiczenia zgrzywające. Nie czekając na zakończenie szkolenia, dowódca Frontu Zachodniego gen. płk Wasilij Sokołowski rozkazał przegrupowanie dywizji na zachód, bliżej frontu. Marsz (ok. 250 km), w trud-



wej w Warszawie Prezydent RP Andrzej Duda powiedział – *Gotowi byli na wszystko. Krwawili na szlaku frontu wschodniego, walczyli o ziemie polskie, o Kołobrzeg, walczyli potem o Berlin i mieli tam wielki przywilej, że na Bramie Brandenburskiej mogli zatknąć biało-czerwoną flagę.*

MICHAŁ BALCEROWICZ

O TYM WARTO WIEDZIEĆ

Jak już informowaliśmy („Polsce Wierni” nr 6/2019) 15 marca 2019 r. Sejm Rzeczypospolitej przyjął ustawę o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 752), zwanej dalej „ustawą zmieniającą”.

W odpowiedzi na liczne pytania przypominamy, że wprowadzone przepisami tej ustawy zmiany w ustawie z 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. 2018 r.

poz. 276, z późn. zm.) dotyczą między innymi przyznania prawa członkom Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej legitymującym się kartą

„KARTA PARKINGOWA”

kombatanta, kierującym pojazdem samochodowym oznaczonym tą kartą, do niestosowania się do niektórych znaków drogowych dotyczących zakazu ruchu lub postoju, na zasadach określonych dla osoby niepełnosprawnej legitymującej się kartą parkingową.

Karta kombatanta wydana jest na wniosek człon-

ka Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej złożonego w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, zwanym dalej „Urzędem”.

Wniosek ten będzie można złożyć osobiście lub za pośrednictwem przedsiębiorcy uprawnionego do wykonywania działalności pocztowej w obrocie krajowym lub zagranicznym, elektronicznie za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej na adres elektroniczny Urzędu. Wzór wniosku

znajduje się na stronie internetowej Urzędu w rozdziale „Formularze”.

Urząd będzie wydawał kartę kombatanta niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 30 dni od dnia złożenia wniosku o jej wydanie.

Karta kombatanta ma wymiary takie same, jak wymiary kart parkingowych wydawanych niektórym kategoriom osób niepełnosprawnych, posiadającym już obecnie zbliżone uprawnienia w ruchu drogowym, jakie przyznane zostały członkom Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Kontynuacja Programu dofinansowania zakupu aparatów słuchowych przez członków Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej w 2019 r.

Uprzejmie informujemy, że Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych podjął decyzję o kontynuacji Programu dofinansowania zakupu aparatów słuchowych przez członków Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej 2019, który pierwotnie zaplanowany był na okres do dnia 31 sierpnia 2019 roku. Program będzie realizowany do momentu wyzerania przeznaczonych na ten cel środków finansowych, nie dłużej niż do końca 2019 r.

Zachęcamy weteranów, którzy do tej pory nie występowali o dofinansowanie zakupu aparatów słuchowych do składania wniosków. Będą one rozpatrywane w ramach Programu, na zasadach w nim określonych, według kolejności zgłoszeń. O ewentualnym zakończeniu naboru wniosków przed 31 grudnia 2019 r. zostaną Państwo powiadomieni oddzielnym komunikatem.

Adam Kasprzak wyróżniony Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”

W przeddzień Święta Wojska Polskiego w kameralnym gronie najbliższej rodziny i przedstawicieli lokalnego samorządu odbyło się wręczenie Odznaki Honorowej „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego” A. Kasprzakowi z Ostrzeszowa. Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Krzysztof Grabowski przybył do Ostrzeszowa, by osobiście, w towarzystwie wicestarosty Zofii Witkowskiej, burmistrza MiG Ostrzeszów Patryka Jędrowiaka, członka Zarządu Adama Mickiewicza oraz prezesa Zarządu Ostrzeszowskiego Koła ZKRPIBWP Bohdana Ogródowskiego nagrodzić długoletniego działacza Ostrzeszowskiego Koła Kombatantów.

Adam Kasprzak urodził się 6 grudnia 1926 r. w Kuźnicy Grabowskiej. W okre-

sie okupacji niemieckiej pracował w miejscowym majątku. W latach 1947-1949 odbył służbę wojskową, podczas której zasłużył się w walkach z UPA, za co został odznaczony w 1985 r. „Medalem za zasługi w walkach z UPA”. Od 1969 r. pracował w Fabryce Obrabiarek Specjalistycznych

– FUM Ostrzeszów. Do organizacji kombatanckiej został przyjęty w 1978 r. Przez wiele lat pełnił funkcję członka Zarządu Koła ZKRPIBWP w Ostrzeszowie, był dowódcą poczty sztandarowej. Od-



znaczony Złotą Odznaką „Za Zasługi dla Działaczy”, odznaką „Weterana Walk o Niepodległość”, „Za Zasługi dla ZKRPIBWP”, Srebrnym Medalem dla Obrońców Kraju.

Tekst i fot.: KATARZYNA NOWAK

2 listów do redakcji

Bezpośrednio po zakończeniu VII Kongresu ZKRPiBWP, prezes Śląskiego Zarządu Wojewódzkiego w Katowicach Włodzimierz Czechowski przesłał na ręce nowo powołanej minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej minister Bożeny Borys-Szopy list gratulacyjny. Załączył do niego pismo informujące m.in. o trudnej sytuacji finansowej i potrzebie wsparcia i pomocy stowarzyszeniom kombatanckim ze strony państwa, także w sprawach opieki zdrowotnej.

W odpowiedzi, Minister przesłała słowa podziękowania z ogólną deklaracją dotyczącą wsparcia polskich rodzin. Równocześnie pismo prezesa Czechowskiego przesłała Szefowi Urzędu ds. Kombatantów i OR, który odniósł się do zawartych w nim sugestii. **Z uwagi na ważność poruszonych przez Szefa Urzędu spraw, publikujemy odpowiedzi na ważne pytania.**

W odniesieniu do kwestii finansowego wsparcia przez państwo działalności organizacji kombatanckich, to chciałbym podkreślić, że w Polsce przyjęto rzeczowy, a nie podmiotowy, system wsparcia organizacji społecznych. Dotacje od państwa przyznawane są na realizację konkretnych przedsięwzięć społecznie użytecznych, a nie na opłacanie administracyjnych kosztów funkcjonowania stowarzyszeń tj. czynszów, kosztów lokali i opłat za media. Dlatego każde stowarzyszenie zrzeszające kombatantów, jeśli planuje jakieś przedsięwzięcia upamiętniające walkę o niepodległość, może zwrócić się np. do naszego Urzędu z wnioskiem o przyznanie dotacji na ten cel (na podobnych zasadach można otrzymywać fundusze z Ministerstwa Obrony Narodowej lub organów samorządu terytorialnego). Inną formą wspierania przez nasz Urząd organizacji kombatanckich jest wspólna organizacja różnych przedsięwzięć upamiętniających, gdzie pokrywamy zdecydowaną większość związanych z tym kosztów.

Taki system wspierania przez państwo działalności organizacji społecznych należy uznać za optymalny, gdyż wspiera się konkretne przedsięwzięcia społecznie użyteczne, a nie finansu-

je same stowarzyszenia, które mogą nie przejawiać jakiegokolwiek aktywności.

Organizacja, której lokalnym oddziałem kieruje Pan Prezes, jest jednym z beneficjentów takich form wspierania działalności środowisk kombatanckich w naszym kraju.

W odniesieniu do kwestii zwiększenia świadczeń dla kombatantów i osób represjonowanych, to uchwalona 15 marca 2019 r. ustawa o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych oso-

O PROBLEMACH ŚRODOWISKA KOMBATANCKIEGO

bach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz niektórych innych ustaw realizuje część postulatów środowiska kombatanckiego.

Przede wszystkim przyznała ona znacznej grupie weteranów walk o niepodległość – tj. inwalidom wojennym – specjalne dodatki do rent w wysokości 850 zł miesięcznie. Jest to urzeczywistnienie konstytucyjnego imperatywu otaczania inwalidów wojennych szczególną opieką.

Dodatkowo, każdy weteran walk o niepodległość RP może wystąpić do naszego Urzędu o kartę parkingową, która pozwoli – jemu samemu jako kierowcy lub osobie go przewożącej – m.in. zatrzymywać się na miejscach parkingowych przeznaczonych dla inwalidów lub nawet w miejscach, gdzie co do zasady obowiązuje zakaz postoju lub zatrzymywania. Dla kombatantów, którzy z racji swego wieku mają niejednokrotnie ograniczoną sprawność ruchową, tego rodzaju ułatwienie będzie istotnym wsparciem np. w czasie wizyt w zakładach opieki zdrowotnej.

Ponadto ustawa zwiększyła uprawnień represjonowanych w PRL, żołnierzy służby zastępczej (tzw. żołnierzy górników), w zasadzie zrównując ich w uprawnieniach z grupami represjonowanych wskazanymi w ustawie kombatanckiej. Przypomnę, że środowisko żołnierzy-górników tworzą m.in. osoby represjonowane za niesłuszne pochodze-

nie z rodzin akowskich albo udział w cywilnych, antykomunistycznych organizacjach młodzieżowych, działających w latach 40. i 50. ubiegłego stulecia.

Ustawa załatwia ostatecznie również podnoszoną przez środowiska weteranów sprawę pozbawienia ich przed wielu laty książeczek inwalidów wojennych – nowe przepisy umożliwiają w uproszczonym trybie odzyskanie utraconych niesłusznie dokumentów.

Rok 2019 to kolejny rok, w którym znacząco rosłą nakłady państwa na pomoc pieniężną udzielaną przez Szefa Urzędu m.in. weteranom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej lub zdrowotnej. O ile w 2015 r. środki te wynosiły niespełna 10 mln zł, to w roku bieżącym wynoszą 30 mln.

Podjęmowane są również inne działania, które zwiększają zakres opieki państwa nad weteranami. Ich przykładem są obowiązujące od końca 2017 r. przepisy, które umożliwiają samorządom zwalnianie weteranów z opłat za pobyt w domach opieki.

Powyższe działania należy widzieć w szerszym kontekście aktywnej polityki społecznej prowadzonej od blisko 4 lat, która znacząco polepszyła byt milionów polskich rodzin, w tym niejednokrotnie weteranów walk o niepodległość (program 500+, znaczące podniesienie najniższej emerytury i płacy minimalnej, zmiana wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę, bezpłatne niektóre leki dla seniorów, dodatkowe świadczenia dla emerytów i osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji itd.). Jej wyrazem jest znaczące zwiększenie świadczeń i przywilejów dla działaczy opozycji antykomunistycznej, cywilnych niewidomych ofiar wojny, deportowanych do pracy przymusowej i innych ofiar reżimów totalitarnych. Realizacja tej polityki wymaga racjonalnego gospodarowania środkami publicznymi, które są jednak ograniczone.

Jestem jednak przekonany – napisał minister Kasprzyk – że również w kolejnej kadencji parlamentu zostaną przedsięwzięte prace legislacyjne, których celem będzie przyznanie środowisku kombatantów i osób represjonowanych kolejnych świadczeń i udogodnień.